

Jan Ziobro zwycięzcą sobotniego konkursu Pucharu Kontynentalnego w Wiśle

Data publikacji: 10.01.2015 17:35

Polscy skoczkowie zdominowali sobotni konkurs Pucharu Kontynentalnego na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle-Malinca, zajmując dwa pierwsze miejsca na podium. Zwyciężył Jan Ziobro, który o 0,6 punktu wyprzedził Klemensa Murańkę. Natomiast na najniższym stopniu podium stanął reprezentant Niemiec, Andreas Wank. W dzisiejszych zawodach pucharowe punkty wywalczyło łącznie siedmiu Białoczerwonych.

Pogoda nie rozpieszcza w ten weekend zawodników startujących w Pucharze Kontynentalnym w Wiśle, jednak mimo złych warunków pogodowych i nieustannie padającego deszczu na skoczni im. Adama Małysza udało się rozegrać serię treningową oraz jednoseryjny konkurs Pucharu Kontynentalnego. Bardzo dobrze w zawodach zaprezentowali się Polacy, którzy zdominowali dzisiejszą rywalizację.

Zwycięstwo skokiem na odległość 120,5 metra zapewnił sobie Jan Ziobro, który minimalnie okazał się lepszy od kolejnego z Białoczerwonych – Klemensa Murańki. 21 latek uzyskał 119,5 metra i o 2,8 punktu wyprzedził trzeciego w konkursie – Andreasa Wanka.

- Jestem zadowolony z wyniku i w końcu szczęście się do mnie uśmiechnęło. Teraz trenowaliśmy w Szczyrku, gdzie musiałem popracować nad pozycją dojazdową. Nie jest ona jeszcze w 100% taka, jaka powinna być, ale jest już taka, jaka by mnie interesowała, z której potrafię coś zrobić i jestem w stanie się odbić – wyjaśnia zwycięzca dzisiejszego konkursu. *- Muszę przyznać, że nie był to zły skok. Czuję, że treningi w Szczyrku dużo nam dały. Dzisiaj na skoczni panowały trudne warunki, przez cały czas padał deszcz i warunki nie były do końca sprawiedliwe, ale takie są skoki. Taką aurę mamy w tym roku. Niestety, z pogodą nie wygramy* – ocenia konkurs Jan Ziobro.

- Oceniam dzisiejszy występ jako udany. To był jeden skok, nie najlepszy, ale na pewno był lepszy niż te, które oddawałem w zawodach Pucharu Świata – ocenia swój występ Klemens Murańka. *- Dobra dyspozycja wróciła po zgrupowaniu w Szczyrku, gdzie odbyliśmy pięć treningów, które na pewno bardzo dużo mi dały. Oby jutro warunki były lepsze, wtedy na pewno będzie fajna rywalizacja. Drugie miejsce jest dla mnie naprawdę dobrym wynikiem i jestem bardzo zadowolony* – cieszy się drugi zawodnik dzisiejszego konkursu.

Andreas Wank przyznał, że jest zadowolony, że swoich dzisiejszych skoków mimo że nieco je spóźnił na progu. Czeka na jutrzejsze zawody i ma nadzieję, że będzie skakać jeszcze lepiej. Na pytanie, czy decyzja o odwołaniu serii finałowej była słuszna przyznał, że tak. *- To były trudne zawody, większość skoczków miała problemy na progu. Mam nadzieję, że jutro pogoda będzie lepsza i będzie lepszy konkurs.* Andreas w najbliższych planach ma wyjazd na zawody Pucharu Kontynentalnego do Japonii oraz ma nadzieję na powrót do rywalizacji w Pucharze Świata. Celem na ten sezon zimowy jest dla niego wyjazd na Mistrzostwa Świata w Falun.

- Warunki były dzisiaj trudne i zawodnicy z wyższymi numerami startowymi, czyli od 25. wżwyż praktycznie nie mieli szans na dobry wynik. Niemniej jednak był to udany dla nas konkurs, gdyż dwóch naszych reprezentantów stanęło na podium, a Krzysiek Leja był w szóstce – ocenia sobotni konkurs trener Maciej Maciusak.

Aż siedmiu polskich skoczków wywalczyło dzisiaj pucharowe punkty. Na miejscach w czołowej „10” uplasowali się jeszcze: szósty Krzysztof Leja oraz 10. Dawid Kubacki. W sobotnim konkursie Pucharu Kontynentalnego punktowali również: 15. Stanisław Biela, 27. Stefan Hula oraz 30. Andrzej Zapotoczny.

Z powodu niekorzystnych warunków pogodowych jury zawodów zdecydowało się wprowadzić zmiany w programie niedzielnego konkursu, który rozpocznie się już o godzinie 10:00. Godzinę wcześniej zaplanowano start serii próbnej.

mat.pras./Anna Karczewska / PZN